

Czas na chwilę odpocząć od ligowych rozczarowań. W najbliższy wtorek zespół Giallorossich podejmie na Stadio Olimpico Fiorentinę, a stawką meczu będzie awans do półfinału Coppa Italia. Zespół Rudiego Garcii musi poszukać przełamania po ostatnich słabych występach, drużyna Montelli poszuka z kolei rewanżu za dwa niedawne sezony, gdy uznawała w pucharze wyższość Giallorossich. W półfinale na zwycięzcę czeka już Juventus.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, Roma eliminowała ostatnio dwukrotnie zespół Violi. W sezonie 2012/2013, w jednym z ostatnich meczów za kadencji Zemana, Giallorossi wygrali w ćwierćfinale, na Artemio Franchi, dzięki trafieniu Destro w dogrywce. Rok wcześniej, w 1/8 finału, prowadzony przez Luisa Enrique zespół wygrał aż 3-0. Zespół Violi był bliski wyeliminowania Giallorossich w sezonie 2004/2005, gdzie o wygranej Romy w dwumeczu 1/8 finału, zdecydowały karne. Ogółem zespoły mierzyły się w Coppa Italia siedemnaście razy. Bilans pojedynków jest wyrównany. Sześć razy lepsza była Roma, sześć razy padały remisy, a pięć spotkań wygrywali Giallorossi (wyniki po 90 minutach gry). Zespół z Rzymu przechodził ostatnio rundę kosztem Fiorentiny sześć razy z rzędu. Aby dotrzeć do ostatniego triumfu zespołu Violi, musimy się cofnąć do sezonu 1977/1978.

W ostatnich dziesięciu sezonach, po powrocie Fiorentiny do Serie A, drużynie wiodło się różnie w Coppa Italia, choć częściej słabo. Dwukrotnie zespół z Florencji odpadał już w rundach wstępnych, cztery razy w 1/8 finału, dwa razy w 1/4, raz w półfinale i raz awansował do finału, w którym jednak musiał uznać wyższość przeciwnika. Co jednak ciekawe w tym finale Fiorentina zagrała przed rokiem. Zespół Montelli przegrał na Olimpico 1-3 z Napoli. Trzeba jednak przyznać, że drużyna Violi miała łatwą drogę do finału, ogrywając Chievo, Sienę i Udinese. Tego nie mogą powiedzieć Giallorossi, którzy już w ćwierćfinale musieli mierzyć się z Juventusem, a w półfinale przegrali właśnie z Napoli. Ogółem zespół Romy, jak wiemy, sięgał po puchar dziewięć razy, najczęściej, obok Juventusu. Fiorentina sięgała po trofeum sześciokrotnie i zajmuje, wraz z Lazio, czwarte miejsce w pucharowej klasyfikacji wszech czasów. Zespół Violi wygrał po raz ostatni rozgrywki w sezonie 2000/2001.

W obecnej edycji podopieczni Montelli wyeliminowali w 1/8 finału Atalantę, wygrywając 3-1. Podobnego rywala miała Roma. Giallorossi zmierzyli się z Empoli, ale do zwycięstwa potrzebowali dogrywki i dyskusyjnego rzutu karnego. Niestety, regulaminowe 90 minut zakończyło się wynikiem 1-1 i jeśli brać pod uwagę ten rezultat, zespół legitymuje się obecnie serią pięciu remisów z rzędu, w tym czterech po 1-1. Giallorossi wygrali w tym roku tylko na inaugurację, 1-0 z Udinese. Potem nie mogli sprostać Lazio, Palermo, Fiorentinie i dwukrotnie właśnie Empoli. Bolesną

powtórkę z rozrywki mieliśmy w ostatnią sobotę, gdy już w Serie A, zespół Garcii zremisował, z jednym z kandydatów do walki o utrzymanie, 1-1. Giallorossi zagrali ponownie słabą pierwszą połowę, co zresztą jest ostatnio standardem i musieli obejść się bez kompletu punktów. Na szczęście zremisował Juventus i strata do lidera zatrzymała się na siedmiu punktach, jednak w obecnej formie, lepiej oglądać się za plecy, niż patrzeć przed siebie. Coraz bliżej Romy jest bowiem trzecie Napoli, które odrobiło w ostatnich trzech meczach sześć oczek i traci już tylko cztery.

Tymczasem poza ligą, przed Romą właśnie mecz w Coppa Italia z Fiorentiną, marcowe, ewentualne półfinały z Juventusem i zbliżające się dużymi krokami potyczki z Feyenoordem w Lidze Europy. Forma zespołu przed tymi wyzwaniami nie napawa optymizmem. Zespół gra fatalnie w pierwszych odśłonach gry i za każdym razem musi gonić wynik. Giallorossi przegrywali do przerwy każdy z ostatnich pięciu meczów. Bilans goli w tych spotkaniach to 0-6 do przerwy i 6-0 po zmianie stron. Zespół całkowicie zmienił swoje oblicze, gdyż na początku sezonu wygrywał mecze właśnie dzięki dobrej grze w pierwszych odśłonach gry, trzymając po przerwie, spokojnie, rękę na pulsie. 1-0 z Fiorentiną, 4-0 z CSKA Moskwa, 2-0 z Cagliari, 3-0 z Chievo, 1-0 z Empoli, 1-0 z Parmą, 2-0 z Torino, takie prowadzenia w poszczególnych meczach w pierwszych trzech miesiącach sezonu utrzymywali do przerwy Giallorossi i każde z tych spotkań kończyło się wygraną. Jedynie Parma zdołała zremisować, jednak zespół Garcii i tak przechylił szalę na swoją korzyść. Kolejnym problemem jest niemoc przed własną publicznością. W 90 minutach Roma nie wygrała na Olimpico od 30 listopada, gdy pokonała 4-2 Inter. Potem przyszło cztery remisy w Serie A, porażka w Lidze Mistrzów i wspomniane 1-1 z Empoli, gdzie rozstrzygnięcie padło dopiero w dogrywce. Zresztą, mimo wygranej kibice wygwizdali zespół.

Goście mają się na pewno w ostatnim czasie lepiej. Zespół Montelli zaczął rok od wyjazdowej porażki z Parmą, jednak potem zaliczył serię trzech zwycięstw. Viola wygrała 4-3 z Palermo, aby potem pokonać 2-1 Chievo. Do tego Fiorentina dołożyła wygraną w Coppa Italia z Atalanta. Podopieczni Montelli zatrzymali się dopiero na Romie. W pierwsze kolejke drugiej rundy sezonu, przed kilkoma dniami, na Franchi padł wynik 1-1. Fiorentina była zdecydowanie lepsza do przerwy i prowadziła 1-0 po trafieniu Gomeza. Po zmianie stron do głosu doszli Giallorossi, a wyrównujące trafienie, po akcji Iturbe, zaliczył Ljajic. Potem groźniejsza była Roma, ale nikomu nie udało się przechylić szali na swoją korzyść. Wreszcie w sobotę zespół Violi zremisował na wyjeździe z Genoą, grając już z nowymi nabytkami i bez Cuadrado, który podpisał dziś umowę z Chelsea. W miejsce Kolumbijczyka przyjdzie Salah. Po drodze Fiorentinę wzmocnili też Diamanti i Gilardino.

Ofensywne transfery były niezbędne w zepole Montelli nie tylko w związku z odejściem Cuadrado, ale też problemami w ofensywie. Gomez strzelił cztery gole w sezonie, a tylko dwa w Serie A, Babacar strzelił więcej, ale nie należy do pupili trenera, z kolei Rossi jest nadal kontuzjowany. Dlatego też, jeszcze przed odejściem Cuadrado, przybyli z Chin Diamanti i Gilardino. Napastników niejednokrotnie wyręczali w tym sezonie pomocnicy i obrońcy. W ostatnich pięciu meczach, obok grającego na skrzydle Joaquina, bramki zdobywali też środkowi obrońcy Rodriguez (dwie), Basanta i boczny defensor, Pasqual. Zespół Fiorentiny pozostaje jedną z najniebezpieczniejszych drużyn w tym sezonie, jeśli chodzi o wyjazdy. Podopieczni Montelli wygrali 8 z 14 oficjalnych meczów na terenie rywali (komplet zwycięstw w Lidze Europy), trzy zremisował i trzy przegrali. Sposób na Violę znalazły na własnym boisku jedynie Parma, Sampdoria i właśnie Roma. Zespoły spotkały się bowiem już w tym sezonie na Stadio Olimpico. W pierwsze kolejce padł wynik 2-0 dla Giallorossich, a o zwycięstwie przesądziły trafienia Nainggolana i Gervinho.

Forma Romy:

31.01.2015, 21 kolejka Serie A: ROMA – Empoli 1-1 (Maicon)

26.01.2015, 20 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA 1-1 (Ljajic)

20.01.2015, 1/8 Coppa Italia: ROMA – Empoli **2-1** (Iturbe, De Rossi)

17.01.2015, 19 kolejka Serie A: Palermo – ROMA 1-1 (Destro)

11.01.2015, 18 kolejka Serie A: ROMA – Lazio 2-2 (Totti **x2**)

Forma Fiorentiny:

31.01.2015, 21 kolejka Serie A: Genoa – FIORENTINA 1-1 (Rodriguez)

26.01.2015, 20 kolejka Serie A: FIORENTINA – Roma 1-1 (Gomez)

21.01.2015, 1/8 Coppa Italia: FIORENTINA – Atalanta **3-1** (Gomez **x2**, Cuadrado)

18.01.2015, 19 kolejka Serie A: Chievo – FIORENTINA **1-2** (Rodriguez, Babacar)

11.01.2015, 18 kolejka Serie A: FIORENTINA – Palermo **4-3** (Pasqual, Basanta, Cuadrado, Joaquin)

Niestety, w porównaniu do sobotniego meczu ligowego z Empoli, Rudi Garcia stracił Juana Iturbe. Tym samym we wtorkowy wieczór będzie miał do dyspozycji w ofensywie Tottiego, Ljajica, Florenziego i Ibarbo, który dołączył do drużyny w poniedziałek. Kolumbijczyk raczej nie wyjdzie w pierwszym składzie. W środku pomocy Paredes powinien zmienić zmęczonego Keitę. Na obronie zobaczymy zapewne Astoriego, który zmieni Yangę-Mbiwę. Francuz odpocznie przed meczem ligowym. Nie będzie odpoczywał Manolas, który nie zagra z Cagliari w związku z zawieszeniem. Niewykluczone są też zmiany na bokach obrony. W bramce szanse na występ ma Skorupski.

Przypuszczalny skład Romy:

Skorupski

Torosidis Manolas Astori Cole

Pjanic Nainggolan Paredes

Florenzi Totti Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Castan, De Rossi Strootman, Iturbe

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Yanga-Mbiwa

Poza kadrą: Gervinho, Sanabria, Doumbia, Curci, Lobont

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Tatarusanu

Tomovic Rodriguez Savic

Joaquin Fernandez Pizarro Valero Pasqual

Diamanti

Gomez

Kontuzjowani: Rossi, Bernardeschi, Aquilani, Lazzari

Zawieszeni: Macos Alonso

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Neto

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Antonio Damato**. Bilans Romy: 10 wygranych, 4 remisy, 7 porażek. Bilans Fiorentiny: 11 wygranych, remis, 10 przegranych. Wspomniany arbiter sędziował już jeden mecz obydwu drużyn. Wspomnienia nie są dobre dla Giallorossich. 4 grudnia 2011 roku przegrali bowiem, na Artemio Franchi, 0-3,
- Roma zdobywała gole w każdym z ostatnich 26 oficjalnych domowych meczów z Fiorentiną (w sumie 59 bramek),
- Roma traciła gole w ostatnich sześciu z siedmiu meczów tego sezonu na Stadio Olimpico (w sumie 10 bramek). Czyste konto udało się zachować jedynie z Milanem,
- Fiorentina wygrała tylko jeden z ostatnich dziewięciu meczów wyjazdowych w Coppa Italia (1-0 z Udiense 19 grudnia 2012 roku). Zespół Viola remisował tylko jedno z tych spotkań i aż siedem przegrał,
- Vincenzo Montella stanie przed kolejną szansą pokonania swojej byłej drużyny. Dotychczasowe dziewięć prób, w tym siedem na fotelu trenera Fiorentiny, kończyło się fiaskiem. Popularny "Samolocik" zrobił jednak postępy przed kilkoma dniami, gdy po sześciu porażkach z Romą z rzędu , odniósł
- na ostatnich czternaście edycji Coppa Italia, Roma przechodziła aż dziesięciokrotnie rundę ćwierćfinałową. Na 1/4 odpadała cztery razy, w 2002, 2004, 2009 i 2012 roku (eliminowana przez Brescię, Milan, Inter i Juventus).

Ostatnie pojedynki zespołów:

25.01.2015 Fiorentina – ROMA 1-1 (Gomez - Maicon)

30.08.2014 ROMA – Fiorentina 2-0 (Nainggolan, Gervinho)

19.04.2014 Fiorentina – ROMA 0-1 (Nainggolan)

04.12.2013 ROMA – Fiorentina 2-1 (Maicon, Destro – Vargas)

04.05.2013 Fiorentina – ROMA 0-1 (Osvaldo)

*Coppa Italia

Batalie w Coppa Italia:

1940-1941

1/4 finału: Roma-Fiorentina 4-1 (Amadei, Pantò, Krieziu, Krieziu)

1960-1961

1/4 finału: Roma-Fiorentina 4-6 (Menichelli, Rolando, Pestrin, Selmosson)

1963-1964

1/2 finału: Roma-Fiorentina 1-1 (7-3 w karnych) (Leonardi)

1967-1968

I runda: Fiorentina-Roma 4-1 (Peirò)

1974-1975

Grupa półfinałowa: Fiorentina-Roma 2-1 (Prati)

Grupa półfinałowa: Roma-Fiorentina 2-2 (Prati, Prati)

1977-1978

Grupa eliminacyjna: Roma-Fiorentina 0-1

1980-1981

1/4 finału: Fiorentina-Roma 0-1 (Di Chiara)

1/4 finału:: Roma-Fiorentina 0-0

1985-1986

1/2 finału: Roma-Fiorentina 2-0 (Righetti, Tovalieri)

1/2 finału: Fiorentina-Roma 1-1 (Giannini)

1992-1993

1/8 finału: Roma-Fiorentina 4-2 (Carnevale, Carnevale, Mihajlovic, Mihajlovic)

1/8 finału: Fiorentina-Roma 1-1 (Rizzitelli)

2004-2005

1/4 finału: Roma-Fiorentina 1-0 (De Rossi)

1/4 finału:: Fiorentina-Roma 1-0 (6-7 w karnych)

2011-2012

1/8 finału: Roma-Fiorentina 3-0 (Lamela, Lamela, Borini)

2012-2013

1/4 finału: Fiorentina-Roma 0-1 po dogrywce (Destro)

Autor: abruzzi